



Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Piątek, 26 lutego 1954 r.

Rok III. Nr 48 (462)

Dla sprawy dalszego umocnienia sojuszu robotniczo-rolniczego, dla rozwoju ludowego państwa

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów

w sprawie prac przygotowawczych do powołania gromadzkich rad narodowych

WARSZAWA. Rada Państwa i Rada Ministrów podjęły w dniu 24 lutego br. wspólną uchwałę w sprawie prac przygotowawczych do powołania gromadzkich rad narodowych.

Uchwała ta ma doniosłe znaczenie dla sprawy dalszego umocnienia sojuszu robotniczo-rolniczego, dla rozwoju państwa ludowego.

Uchwała stwierdza, że przy istniejącym obecnie podziale administracyjnym państwa najniższym ogniwem władzy państwowej na wsi jest gmina rada narodowa. Gminy są jednak z reguły zbyt wielkie pod względem ilości mieszkańców, obszaru oraz liczby gromad (wsi) należących do gminy. Przeciętna ilość mieszkańców w gminie wynosi obecnie 5.000 a dochodzi do 18.000, przeciętna powierzchnia gminy wynosi 98 km², a w poszczególnych przypadkach dochodzi do 400 km², przeciętna ilość gromad w gminie wynosi 13, a dochodzi do 60.

W tych warunkach gminne rady narodowe napotykały na znaczne trudności przy wykonywaniu swych zadań. Ze względu na dużą liczbę mieszkańców i zbyt wielką powierzchnię większości gmin, wieść gminnych rad narodowych z ludnością nie jest dostatecznie ścisła i bliska. Niedostateczna jest kontrola ludności nad działanością gminnych rad narodowych.

Przed najbliższym ogniwem władzy państwowej na wsi stała poważna zadania w dziedzi

Interes katolicyzmu jak i narodu polskiego wiąże się z realizacją planu zbiorowego o bezpieczeństwie państw i narodów całej Europy

Oświadczenie prezydium komisji krajowej duchownych i świeckich działaczy katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego

WARSZAWA. Dnia 23 bm. obradowało w Warszawie prezydium komisji krajowej duchownych i świeckich działaczy katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego. Prezydium uchwaliło wydanie oświadczenia na temat przebiegu i wyniku Berlińskiej Konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych. Oświadczenie to stwierdza m. in.:

„Oczywiste jest zwycięstwo zasady rokowań, zasady, która stanowi wytyczną polityki obozu pokoju. Wkroczenie na drogę rozmów między wielkimi mocarstwami stało się możliwe dzięki woli olbrzymiej większości ludności wszystkich narodów świata,

nie dalszego rozwoju twórczej inicjatywy i aktywności szerokich mas chłopskich — codziennego, wszechstronnego zaspokajania potrzeb i interesów ludności oraz skuteczniejszej niż dotąd walki z przejawami samowoli i biurokratyzmu. Z tych względów Rada Państwa i Rada Ministrów uznały, że niezbędne jest utworzenie nowych większych gromad i

powołanie w nich gromadzkich rad narodowych przy równoczesnym zniesieniu dotychczasowych gmin i gminnych rad narodowych. Zbliżyło to organa władzy państwowej do ludności wiejskiej.

Nowe gromady obejmować powinny liczbę mieszkańców i obszar znacznie mniejszy od dotychczasowej przeciętnej gminy. Dzięki temu gromadzka rada narodowa będzie mogła utrzymywać najskuteczniejszą, codzienną więź z ludnością gromady, a lud pracujący będzie mógł sprawować stałą i skuteczną kontrolę nad działalnością tego organu swojej władzy. Zmiana taka stworzy wa-

Dokończenie na 2 str.)

Podpisanie planu współpracy kulturalnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Chińską Republiką Ludową

WARSZAWA. Dnia 23 bm. podpisany został w Pekinie plan realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Chińską Republiką Ludową na rok 1954. Plan opracowała polsko-chińska kulturalna komisja mieszana pod przewodnictwem Sien Jen-pinga, ministra Kultury Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej.

Delegacji polskiej przewodniczył Włodzisław Pokora, dyrektor generalny Ministerstwa Oświaty.

Delegacji chińskiej przewodniczył zastępca sekretarza generalnego Komitetu do Spraw Kultury i Oświaty Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — Fan Czan-dżan. Zgodnie z potrzebami i możliwościami obu stron, komisja przedyskutowała wszystkie artykuły, zawarte w planie współpracy kulturalnej na rok 1954. Oba strony wyraziły jednomyślnie poglądy, że wzmocnienie i pogłębienie wymiany kulturalnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową utrwali przyjaźń narodów Polski i Chin i będzie wkładem do sprawy obrony pokoju światowego. Na zasadzie obopólnych życzeń i szczernej przyjaźni obie strony osiągnęły porozumienie w sprawie planu współpracy w roku 1954 na polu oświaty i nauki, sztuki, literatury, prasy, radiafonii, kinematografii i sportu.

Chirurgia plastyczna przywraca ludzi społeczeństwu

GDANSK — Medycyna polska również i w zakresie chirurgii plastycznej w całej pełni korzysta z bogatych, długoletnich doświadczeń radzieckich lekarzy, ze znanym uczynnym prof. Filatowem na czele. Coraz szerzej i śmielej przeprowadzane są przez naszych lekarzy skomplikowane operacje plastyczne, przywracające społeczeństwu zdrowych, pełnowartościowych ludzi. I Klinika Chirurgiczna Akademii Medycznej w Gdańsku, pod kierunkiem prof. dr. Henryka Kani, wykonała już wiele operacji plastycznych u chorych,

którzy ulegli nie szczęśliwym wypadkom, lub u osób z wadami rozwojowymi. Za pomocą przeszczepienia skóry, tzw. platu Filatowa, lekarze odwarzają usta, brwi, nosy, wyrównują ubytki policzków i czoła oraz pokrywają skórą uszkodzone kończyny.

Gościmy na Ziemi Koszalińskiej chłopów-korespondentów z województwa kieleckiego

W dniu wczorajszym przybyła do Koszalina druga z kolei, 48-osobowa wycieczka chłopów z woj. kieleckiego, korespondentów pism rolniczych.

Uroczyste powitanie uczestników wycieczki odbyło się w sali Prezydium Woj. RN. W imieniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie zwrócił się do chłopów-korespondentów tow. Dombek:

— Przyjechaliście na Ziemię Koszalińską, żeby zobaczyć, jakie są tu warunki dla osiedlenia się — powiedział m. in. tow. Dombek — a więc odwiedzić szereg naszych gromad indywidualnych, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów. Do woj. koszalińskiego przyjechało już wielu chłopów z województwa centralnych, przeważnie z kieleckiego. Oni sami powiedzą wam, jak dobrze tutaj żyją. Ziemia Koszalińska jest bogata i sownice odpłaca za włożony w nią trud. Świadczy o tym chociażby ciągle wzrastająca zamożność naszych pracujących chłopów, spółdzielców i robotników PGR.

Partia i rząd przywiązują ogromną wagę do pełnego zagospodarowania ziem zachodnich. A potrzebna w tym jest także wasza pomoc, jako korespondentów. W swoich korespondencjach będziecie pisać o tym, coście tutaj, w woj. koszalińskim, widzieli, będziecie skutecznie demaskować wrogą plotkę.

Następnie poszczególni uczestnicy wycieczki oznajmili, co najbardziej chcieliby zobaczyć — Adama Gerlatkę z Wólki Madrzejowej interesują na przykład najbardziej spółdzielnie produkcyjne. Z zadowoleniem więc przyjęli do wiadomości, że w programie wycieczki uwzględniono bytność w kilku spółdzielniach. Stefan Głowała, aktywny korespondent „Gromady”, chciałby zapoznać się bliżej z pracą tutejszych GOM-ów. I to też zostało przewidziane w programie wycieczki.

Wczoraj wycieczka odwiedziła RZS Sarbinowo i PGR Mścice w pow. koszalińskim. Dziś rano korespondenci wyjechali do powiatu sławieńskiego i będą gościli w gromadzie Pełkanino, w spółdzielni produkcyjnej Sławsko i w PGR Ostrowiec, a także w sławieńskim POM-ie i kilku GOM-ach tego powiatu. W dniu jutrzejszym wycieczka odwiedzi spółdzielnię produkcyjną Włynkówkę i PGR Strzelino w pow. słupskim.

(2)

Ważny moment w życiu organizacji ZMP-owskich

Tegoroczna kampania sprawozdawczo-wyborcza ZMP, trwająca od 1 lutego do 31 marca, przebiega w okresie, kiedy masy pracujące, a wraz z nimi setki tysięcy młodzieży przygotowują się do uczczenia II Zjazdu naszej partii i pierwszymi wynikami walki o przyspieszenie wzrostu dobrobytu ludzkiej pracy.

W okresie tym tysiące aktywistów kół ZMP-owskich w fabrykach i gromadach, w uczelniach i szkołach, zadają sobie pytanie — czy dobrze wykonałem zadania spoczywające na mnie, czy nie pominąłem jakichkolwiek środków, które mogłyby przyczynić się do usprawnienia pracy kół, czy pracowałem tak, by nie zawieść zaufania partii?

Zebrań wyborczych jest jak gdyby egzaminem całorocznej pracy kolektywu ZMP-owskiego. Warto więc zastanowić się nad obowiązkami, jakie spoczywają na organizacji ZMP i jej aktywistach.

Najbliższym zadaniem ZMP jest kształtowanie nowego socjalistycznego oblicza moralno-politycznego młodzieży, wyrabianie w niej nowego socjalistycznego stosunku do pracy i własności społecznej, uczenie młodych ludzi odróżniania tego, co jest dobre od tego co złe, co sprawiedliwe od tego co krzywdzące dla człowieka. Celem pracy organizacji ZMP-owskiej jest, by właściwe młodzieży uczucia i pragnienia wielkich czynów skierować w lożysko pracy dla narodu, dla dobra ojczyzny. Pragniemy nauczyć młodzież zespołowej i indywidualnej odpowiedzialności za wykonanie powierzonych jej zadań. Chcemy, by zrozumiała głęboki ich związek z całością politycznych, gospodarczych i kulturalnych przemian w naszym kraju.

I wiele trzeba nieraz włożyć trudu w walkę z przeżytkami starej, burżuazyjnej moralności, wiele pokonać trudności, by młodzież pojęła, że nasza moralność jest jakościowo zupełnie różna od moralności burżuazyjnej, że jest moralnością służącą idealnej sprawiedliwości społecznej i wyzwoleniu człowieka. Treścią naszej moralności jest dobro ogółu, całego narodu.

Można przytoczyć tysiące przykładów, jak poprzez rozwijanie w młodzieży cech nowej moralności, różniła się wśród niej zapal do nauki i samokształcenia, jak młodzież coraz jaśniej dostrzega źródło radości życia i jego istotną wartość w ofiarnej, twórczej pracy i kulturalnej rozrywce, a nie w warcholstwie i chuligaństwie. Bo czyż nie wrusza do głębi przykład Błazszyka z Nowej Huty, który pod wpływem usilnej pracy i długich rozmów z aktywistami Zarządu Oddziałowego ZMP, sam wywleka oświadczenie, że zrywa z dotychczasowym złym stylem życia? A młodzież z Rożnicy, która ma czas na naukę

Dokończenie na 2 str.)

które utrudniają lub uniemożliwiają realizowanie wojennych planów własnych kół rządowych, podporządkowanych agresywnej polityce amerykańskiej. Perspektywa rozmów między wielkimi mocarstwami z udziałem Chin Ludowych w kwietniu br. jest zwycięstwem konsekwentnej polityki ZSRR oraz światowych sił pokoju i mobilizuje te siły do dalszej, coraz skuteczniejszej walki z przygotowaniem wojennymi monopolami amerykańskimi i rewizjonistami zachodnio-niemieckimi.

Zwracając uwagę, że problem bezpieczeństwa Europy specjalnie obchodzi duchowieństwo i katolików w Polsce — oświadczenie wskazuje, iż forsowanej przez zachodnich ministrów koncepcji tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”, której trzon stanowiłyby odwetowe siły zachodnio-niemieckie — delegacja radziecka przeciwstawiła własny konstruktywny plan zbiorowego układu europejskiego. Plan ten obejmujący całą, prawdziwą Europę, ma na celu stworzenie mocnych podstaw pokojowego współżycia narodów europejskich.

(Dokończenie na 2 str.)

W trosce o ludzi pracy

SUKNIE I KOSZULE Z WYSOKOGATUNKOWYCH DZIANIN

Jedną z właściwości wyrobów dzianych, produkowanych przez przemysł dzianiarstwa, jest ich podatność na rozciąganie, co sprawia, że są one mniej praktyczne w noszeniu od wyrobów z tkanin.

W fabrykach dzianiarstwa przeprowadzono szereg prób, w wyniku których udało się opanować produkcję nie wytwarzanych dotychczas w kraju wysokogatunkowych rodzajów dzianin odznaczających się małą rozciągliwością. Zakłady Przemysłu Dnianarstwa im. Emilii Piater przystąpiły do produkcji dzianiny „jersey”, która posiada właściwości tkanin bawełnianych, a jest od nich znacznie bardziej elastyczna, lżejsza i tańsza. Działania te nadają się specjalnie na suknie damskie.



Na zdjęciu: obraz Samsonowa: „Na granicy”, który wysławiony jest w Centralnym Muzeum Armii Radzieckiej w Moskwie.

Ambasador ZSRR we Włoszech wręczył listy uwierzytelniające

RZYM. 24 bm. ambasador ZSRR we Włoszech A. Bogomolow wręczył listy uwierzytelniające prezydentowi Einaudi. Podczas uroczystości wręczenia listów uwierzytelniających obecni byli urzędnicy włoskiego MSZ i ambasady radzieckiej. Ambasador ZSRR i prezydent republiki włoskiej wygłosili krótkie przemówienia. Po uroczystości odbyła się rozmowa między prezydentem Einaudi i ambasadorem Bogomolowem.

Ludność Niemiec zachodnich walczy przeciwko układowi wojennemu z Bonn i Paryża oraz ustawie o obowiązku służby wojskowej

W Niemczech zachodnich wzmaga się nieustannie opór ludności przeciwko projektowanej przez rząd Adenauera ustawie o obowiązku służby wojskowej.

W rezolucjach i pismach protestacyjnych ludność Niemiec zachodnich wypowiada się przeciwko układowi wojennemu z Bonn i Paryża i planowanej przez Adenauera przy musowej rekrutacji młodzieży zachodnio-niemieckiej do tzw. „armii europejskiej”. W Krefeld, Rhoydt, Velbert i Viersen odbyły się zebrania ludno-

ści, na których demonstrowano przeciwko układowi wojennemu z Bonn i Paryża oraz próbom wprowadzenia przymusowej służby wojskowej przez Adenauera. W jednym z osiedli pod Stuttgartem przeprowadzono próbną głosowanie, w którym 92 proc. głosujących wypowiedziało się prze-

ciwko układowi wojennemu z Bonn i Paryża, a za traktatem pokojowym.

Wielu patriotów i bojowników o pokój w Niemczech zachodnich walczących przeciwko uchwaleniu ustawy o obowiązku służby wojskowej osadzono w więzieniu. Tak więc np. w Hanowerze uwięzieni zostali Walter Bitterlich i Willi Thiele, w Burgdorf—Marlies Kietke. Na dzień 15 sierpnia w Flensburgu młody obrońca pokoju Kurt Stempler.

NRD będzie w dalszym ciągu z całą siłą i odwagą prowadzić walkę o rozwiązanie niemieckich problemów narodowych

Posiedzenie Izby Ludowej w sprawie Konferencji Berlińskiej

BERLIN. W środę po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na którym premier Otto Grotewohl złożył deklarację rządu NRD. Deklaracja ta analizuje szczegółowo przebieg i wyniki Berlińskiej Konferencji ministrów czterech mocarstw.

Premier Grotewohl podkreślił, że na Konferencji Berlińskiej zapadły pewne ważne uchwały. Nie ulega wątpliwości — powiedział premier Grotewohl — że spotkanie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw miało znaczenie dodatnie przede wszystkim dlatego, że wyjaśnione zostały stanowiska czterech mocarstw co do istotnych problemów międzynarodowych, oraz dlatego, że co do szeregu doniosłych problemów międzynarodowych osiągnięto porozumienie. Oprócz tego naród niemiecki może z wyników konferencji wyciągnąć pouczające wnioski.

Grotewohl podkreślił, iż konferencja dowiodła narodom niemieckim, że rokowania i osiągnięte porozumienia są możliwe, a więc, że możliwe jest to, do czego dąży w swej pokojowej polityce Niemiecka Republika Demokratyczna. Premier Grotewohl zaznaczył, że czterech ministrów spraw zagranicznych pragną podjąć kroki zmierzające do rozwiązania problemu rozbrojenia lub przynajmniej do znacznej redukcji zbrojeń. Zwrócił on także uwagę na decyzję zwołania w kwietniu 1954 r. w Genewie konferencji przedstawicieli ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii, Chińskiej Republiki Ludowej i innych krajów zainteresowanych w celu pokojowego uregulowania problemu koreańskiego i omówienia sprawy przywrócenia pokoju w Indochinach.

Nie ulega wątpliwości — powiedział Grotewohl — że dla narodu niemieckiego, który dąży do porozumienia i do uregulowania swych problemów narodowych, te sukcesy są bodźcem do kontynuowania z większą jeszcze energią walki o traktat pokojowy i przywrócenie jedności.

Następnie premier omówił stanowisko delegacji radzieckiej na Berlińskiej Konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Mówiąc o propozycjach wysuniętych przez delegację radziecką podczas dyskusji nad drugim punktem porządku dziennego — „problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa Europy” — premier Grotewohl oświadczył:

— Związek Radziecki był jedynym mocarstwem, które przedstawiło konferencji jasne, konstruktywne i rozsądne propozycje zmierzające do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa narodów, zgodnie z propozycjami Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W imieniu wszystkich milujących pokój Niemców zarówno na wschodzie jak i na zachodzie wyrażamy za to rządowi ZSRR, delegacji radzieckiej, a zwłaszcza ministrowi spraw zagranicznych ZSRR Mołotowowi najgłębszą wdzięczność — powiedział premier Grotewohl.

Z kolei premier Grotewohl omówił zadania dalszej walki narodu niemieckiego o zapewnienie pokoju oraz przywrócenie jedności i niezawisłości Niemiec na pokojowych i demokratycznych zasadach.

Z negatywnego stanowiska mocarstw zachodnich i pozytywne stanowiska Związku Radzieckiego w tej sprawie — oświadczył premier Grotewohl — wpływa dla narodu niemieckiego jedyny logiczny wniosek, że musi on bardziej niż kiedykolwiek zacieknie przyjaźni z Związkiem Radzieckim — ostoja pokoju na całym świecie.

Czyż nie jest zgodne z interesami narodu niemieckiego oświadczenie Związku Radzieckiego, że rozwiązanie problemu niemieckiego jest przede wszystkim sprawą samych Niemców, że Niemcy powinni być wysłuchani na konferencji? — zapytał premier Grotewohl.

Czyż propozycja ministra Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotowa dotycząca przeprowadzenia referendum w sprawie układów wojennych i traktatu pokojowego nie jest zgodna z narodowym interesem Niemców?

Owszem, te i wszystkie inne propozycje Związku Radzieckiego są całkowicie zgodne z żywymi interesami narodu niemieckiego. Nowe, suwerenne, demokratyczne i pokojowe Niemcy mogą powstać tylko pod warunkiem, że nie będzie wojskowego sojuszu Adenauera z imperialistami amerykańskimi, że nie będą tworzone niemieckie wojska najemne. Tylko pod tym warunkiem bezpieczeństwo narodów Europy może być zapewnione.

Przyszła polityka niemiecka musi dawać pod tym względem następujące gwarancje:

- 1 Zjednoczone Niemcy powinny być demokratyczne i pokojowe. Nie powinno w nich być miejsca dla sił i ugrupowań antydemokratycznych ani dla organizacji militarystycznych i faszystowskich; moim celem nie powinny być wywieranie jakiegokolwiek wpływu na politykę niemiecką.
- 2 Niemcy nie powinny zawierać żadnych sojuszków wojskowych.
- 3 Niemiecka armia obronna może być utworzona tylko w rozmiarach dozwolonych.
- 4 Powinny być stworzone gwarancje bezpieczeństwa dla Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej przed agresją niemiecką.
- 5 Powinny być stworzone gwarancje bezpieczeństwa dla państw zachodnich, sąsiadujących z Niemcami.

Oznacza to, że wykluczone będą wszelkie wojenne, agresywne posunięcia ze strony Niemiec w jakimkolwiek kierunku.

Aby cel ten osiągnąć, trzeba doprowadzić do porozumienia między Niemcami odnośnie etapów przywrócenia jedności narodowej w następującej kolejności: utworzenie rządu tymczasowego, opracowanie ordynacji wyborczej, przeprowadzenie rzeczywiste wolnych, demokratycznych wyborów, zwołanie zgromadzenia narodowego. Taka polityka oznacza anulowanie układów z Bonn i Paryża oraz likwidację odrdzających się w Niemczech zachodnich agresywnego militarizmu.

Choć konferencja czterech mocarstw nie rozwiązała problemów dotyczących Niemiec, to jednak problemy te pozostają nadal na porządku dziennym.

Niemiecka Republika Demokratyczna kroczy dziś pewnie i bardziej niezachwianie niż kiedykolwiek w szeregach obozu pokoju, w ścisłej przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim. Niemiecka Republika Demokratyczna będzie z całą siłą i odwagą prowadzić w dalszym ciągu walkę o rozwiązanie niemieckich problemów narodowych, demokratycznych i pokojowych Niemiec.

Premier Otto Grotewohl zakończył swoją deklarację apelem do ludności, aby umacniała Niemiecką Republikę Demokratyczną — ostoję wszystkich patriotów niemieckich walczących o pokój i zjednoczenie.

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów

(Dokończenie z 1 str.)

runki dla przyciągnięcia szerszych niż dotąd rzesz pracujących chłopów do udziału w rządzeniu państwem — pozwoli znacznie lepiej wnikać w potrzeby gospodarce, społecznej i kulturalnej wsi oraz sprawnie i pełniej jej zaspokajając — ułatwi okazywanie wsi skuteczniejszej pomocy w walce o wzrost produkcji rolnej.

W celu zebrania materiału dla opracowania odpowiednich projektów ustaw i przedłożenia ich Sejmowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przeprowadzone będą prace wstępne w taki sposób, aby przygotować podział najlepiej odpowiadający potrzebom oraz słusznym życzeniom i wnioskom samych zainteresowanych.

Rada Państwa i Rada Mi-

nistrów ustaliły następujące wytyczne dla tych prac:

Naczelną zasadą przy projektowaniu podziału na gromady powinna być troska o największe zbliżenie gromadzkiej rady narodowej do ludności wsi i o najlepsze zaspokajanie potrzeb mieszkańców.

Ilość mieszkańców projektowanej gromady powinna w zasadzie wynosić od 1.000 do 3.000, a powierzchnia — od 15 km² do 50 km². Powierzchnia projektowanej gromady może być mniejsza przy gęstym zaludnieniu i zwartej zabudowie, większa — gdy na jej terenie znajdują się znaczne kompleksy lasów, wód itp.

W skład projektowanej gromady powinny wchodzić wsie, położone na terenie jednej lub sąsiadujących ze sobą gmin, powiązane ze sobą komunikacyjnie oraz posiadające wspólne urządzenia gospodarcze, kulturalne, zdrowotne itp.

Sledziba gromadzkiej rady narodowej powinna mieścić się w jednej z większych miejscowości, położonej najbardziej centralnie, o najdogodniejszych połączeniach komunikacyjnych z pozostałymi wsiami gromady i z siedzibą powiatowej rady narodowej. Odległość siedziby gromadzkiej rady narodowej od najdalej położonych gospodarstw na terenie projektowanej gromady powinna z reguły wynosić najwyżej 3 do 5 km.

Dla opracowania wniosków w sprawie tworzenia nowych gromad przesyła wojewódzkim, powiatowym i gminnym rad narodowych powołaną komisję podziału administracyjnego, które opracują odpowiednie projekty. I tak: Wstępne projekty, opar-

cowane przez gminne komisje podziału administracyjnego przy udziale aktywu gminnego i gromadzkiego, będą rozpatrzone przez gminne rady narodowe, a następnie przekazane powiatowym komisjom podziału administracyjnego.

Na podstawie wniosków powiatowej komisji podziału administracyjnego prezydium powiatowej rady narodowej opracuje dla powiatu projekt podziału dotychczasowych gmin na gromady, po czym wojewódzka komisja podziału administracyjnego opracuje projekt dla całego województwa.

Projekty opracowane na podstawie uchwały stanowiącej materiał dla podjęcia decyzji o utworzeniu gromad, w trybie określonym przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ustawie.

Rada Państwa i Rada Ministrów ustaliły termin zakończenia prac przygotowawczych do końca kwietnia br.

W celu koordynacji prac związanych z tą reformą podziału administracyjnego powołany został Komitet Rady Państwa i Rady Ministrów do Spraw Podziału Administracyjnego Kraju pod przewodnictwem członka Rady Państwa Romana Zambrowskiego.

W skład komitetu weszli: zastępcy przewodniczącego Rady Państwa Franciszek Mazur i Stefan Izmar, członek Rady Państwa Stefan Matuszewski, wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak, sekretarz KC PZPR Edmund Pszczołkowski i szef Urzędu Rady Ministrów minister Kazimierz Mijal.

Oświadczenie prezydium komisji krajowej duchownych i świeckich działaczy katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego

(Dokończenie z 1 str.)

„Naród polski wie — czytamy w oświadczeniu — że koncepcja „europejskiej wspólnoty obronnej”, koncepcja tzw. „małej Europy”, stanowi zagrożenie jego podstawowych interesów, jest próbą kwestionowania nienaruszalnej granicy na Odrze i Nysie. W rzeczywistości, cała Europa jest miejscem nie tylko dla narodu polskiego, ale także dla pokojowych, zjednoczonych Niemiec”.

„Bolesnie przejmujemy nasz fakt — głos dalej oświadczenie — że współczesna akcja wpływowych politycznych kół watykańskich nawiązała do stałych tradycji organizowania „małej Europy” przez montowane w jej centrum bloku opartego na powiązaniu Austrii i Niemiec zachodnich. Stwierdzamy to jako z naszych pozycji katolickich, że rola katolicyzmu włączyć się z perspektywą całej, wielkiej Europy organizowanej politycznie w myśl założeń paktu zbiorowego bezpieczeństwa europejskiego”.

Wychodząc z założenia, że wszyscy, duchowni i świeccy katolicy polscy winni przyczynić się do zwycięstwa słusznej narodowej i ogólnoeuropejskiej sprawy, oświadczenie

wskazuje ważne ich zadania. Pierwsze z nich polega na umacnianiu porozumienia między kościołem i państwem poprzez najbardziej wszechstronne wyjaśnianie, że zarówno interes katolicyzmu jak i narodu polskiego włączyć się z realizacją planu zbrojowego układu o bezpieczeństwie państw i narodów w całej Europie.

W dniu 24 lutego w Warszawie odbyła się krajowa rada przedawców wojewódzkich komisji duchownych i świeckich działaczy katolickich Frontu Narodowego. Obradom konferencji przewodniczył ks. dr. Jan Czui, przewodniczący prezydium komisji krajowej.

Obrady podsumował sekretarz generalny komisji krajowej red. Ryszard Reiff.

W wyniku konferencji powzięto uchwałę odbycia rozszerzonych zebrań aktywnych komisji wojewódzkich, poświęconych przeniesieniu treści na rady krajowej w teren.

Postanowiono m. in. szeroko przedyskutować na zebraniach wojewódzkich oświadczenie prezydium, do którego przylączyli się zebrani z całej Polski księża i działacze świeccy, uznając je za wyraz postawy katolików polskich wobec przebiegu Konferencji Berlińskiej.

Ważny moment w życiu organizacji ZMP-owskich

(Dokończenie z 1 str.)

I zabawę i na pracę kulturalną wśród miejscowej ludności? A 60 tysięcy studentów, którzy ochotniczo stanęli do pracy w brygadach żniwnych i setki innych przykadów — czyż nie świadczą, że organizacja ZMP dokonała wśród młodzieży wielkiej, owocnej pracy?

Nie zawsze jednak szlachetne dążenia młodzieży, jej zapał i entuzjazm spotykają się z należyłym zrozumieniem ze strony poszczególnych ogniw organizacji ZMP. Nie wszystkie jeszcze koła ZMP w zakładach pracy potrafią w dostatecznym stopniu doprowadzić do świadomości młodzieży tę prawdę, że wielkie czyny, których młodzież pragnie dokonać — to właśnie wykonywanie planów produkcyjnych, aktywny udział w współzawodnictwie i ruchu racjonalizatorskim, stosowanie i popularyzacja nowych metod pracy, oszczędzanie maszyn, materiałów i surowca, że wszystko to służy realizacji wielkich celów, jakie postawiła partia przed narodem, a więc i przed młodzieżą; zbudowaniu ustroju szczęścia i dobrobytu — socjalizmu.

Często jeszcze młodzi chłopcy i dziewczęta, z zapalem podejmujący zobowiązania, zdani są wyłącznie na własne siły. Organizacja bowiem nie potrafi im pomóc w pokonaniu trudności i otoczyć ich właściwą opieką.

Jakże często jeszcze ZMP-owskie organizacje na wsi nie potrafią wskazać młodzieży wielkiej perspektywy, wszechstronnych możliwości awansu, zdobywania wysokich kwalifikacji zawodowych, jakie otwiera przed nimi rozwój i socjalistyczna przebudowa wsi. Jakże wiele wielkich kół ZMP nie potrafi uświadomić młodzieży, że od jej wysiłku zależy w dużej mierze szybkość rewolucyjnych przemian jakie zachodzą na wsi, nie potrafi pokazać roli młodych w socjalistycznym przeobrażeniu wsi. A przecież o możliwości pracy ZMP na wsi świadczyć może chociażby przykład koła ZMP w Samborkach, które przystępując do wyborów nowego zarządu mogło zameldować: „Założyliśmy kółka mierzulinowskie, wykonaliśmy 7 wzorowych gnośni, zorganizowaliśmy LZS i wybudowaliśmy boisko sportowe, wraz z młodzieżą niezorganizowaną pomagaliśmy przy budowie „Domu Gromadzkiego”, przylączyliśmy do organizacji 13 nowych członków; przygotowaliśmy 4 aktywistów do wstąpienia w szeregi partii”.

Nie nie stał na przeszkodzie, aby inne wielkie koła ZMP wzbogaciły swoją pracę o takie formy, jak: tworzenie kółek mierzulinowskich, tańcowanie, wyjazny doświadczeń produkcyjnych we wsi gospodarzy, organizowanie wycieczek krajoznawczych, kółek modelarskich, zespołów artystycznych i dobrze zorganizowanych zabaw.

Nie również nie stał na przeszkodzie organizacjom ZMP-owskim, w szkołach i na uczelniach, by prace swą uczynić bardziej atrakcyjną. I tutaj wiele kół ZMP zaniedbało takie formy pracy wychowawczej, jak ciekawa pogadanka, kino, teatr, zabawa, wycieczka.

Dzisiaj, kiedy partia postawiła przed narodem nowe zadania, jeszcze większa jest odpowiedzialność organizacji ZMP-owskich za udział całej młodzieży w realizacji tych zadań, z większą też energią walczyć muszą o usunięcie wszelkich błędów i słabości w swej pracy.

„ZMP-owiec — czytamy w liście Zarządu Głównego ZMP do wszystkich członków organizacji ZMP-owskich — to człowiek, który bez osłonek, szczerze i otwarcie stosuje krytykę i samokrytykę. Partia uczy nas, że kto chce iść naprzód, ulepszać życie i samemu stać się lepszym, ten musi zawsze patrzeć prawdzie w oczy, widzieć dobro i zło, popierać ze wszystkich sił dobro i być nieublagany wobec zła”.

Itakże więc zebrane sprawozdawczo-wyborcze powinno być w życiu organizacji ZMP momentem zastanowienia się nad tym, czy koło w dostatecznym stopniu dbało o to, żeby każdy członek miał przydzielone zadanie, czy dostateczna była kontrola wykonania tych zadań. Każdy z uczestników zebrania musi odpowiedzieć jasno na pytanie, czy był wzorem pracowitości i bojowości, czy zrobił wszystko, żeby ożywić prace koła, by uczynić ją ciekawą, porównującą całą młodzież? Czy zarząd koła ZMP walczył o dobre wyniki młodzieży w pracy i nauce stosował atrakcyjne formy pracy, czy walczył o jak najbardziej bogatsze i najpełniejsze zaspokojenie potrzeb i zainteresowań młodzieży? Tak przeprowadzona analiza dotychczasowej pracy całego koła i poszczególnych jego członków pozwoli wyciągnąć słuszne wnioski na przyszłość, pozwoli powołać do kierowania życiem organizacji najlepszych spośród niej — tych, którzy nie zawiodą zaufania młodzieży i partii.

(T. P.)

Z życia partii

Zwiększyć pomoc dla organizacji partyjnych na wsi koszalińskiej

WIES koszalińska przyjęła uchwały IX Plenum KC partii z pełnym zrozumieniem. Z zapałem więc realizowane są zobowiązania, podniesienia produkcji rolnej, zwiększenia hodowli, zastosowania nowoczesnych metod agrotechnicznych. Stawia to przed naszymi organizacjami partyjnymi nowe, zwiększone zadania. Istnieje bowiem ścisła współzależność między poziomem pracy partyjnej wśród chłopów, a rozwojem produkcji rolnej w gospodarstwach indywidualnych, oraz rozbudową i umocnieniem spółdzielczości produkcyjnej. Właśnie organizacje partyjne na wsi powołane są, by wyjechać wszystkim chłopom pracującym donosić znaczenie uchwał IX Plenum dla wsi oraz dla całego narodu, by pokierować inicjatywą chłopów pracujących i nadać jej właściwe formy organizacyjne.

Są organizacje partyjne, które szerokim frontem przystąpiły do realizowania tych zadań. Organizacja partyjna w gromadzie Bruczyno (pow. Miastko) opracowała dwuletni gromadzki plan rozwoju gospodarki hodowlanej. Członkowie partii otrzymali zadania partyjne, zaktywizowano gospodarzy bezpartyjnych; do zwiększenia stanu hodowli, melioracji i remontu uszkodzonych budynków stanęła cała gromada. Za przykładem organizacji partyjnej w Bruczynie poszły dziesiątki innych organizacji partyjnych w powiecie miastockim i innych.

Ale nie wszędzie przystąpiono tak energicznie do realizacji tych zadań. Wiele jest u nas jeszcze organizacji partyjnych zbyt słabych, aby same potrafiły wystąpić z taką inicjatywą i konsekwentnie wypełniać wszystkie nielatywne zadania.

Jaka jest przyczyna słabości naszych organizacji na wsi? — Mówiono o tym w dyskusji na IX Plenum KC. Wskazano na ścisły związek zachodzący między słabym wzrostem wielu organizacji partyjnych na wsi, a niewłaściwymi, często eskalacyjnymi metodami ich pracy. Dotyczy to takich organizacji, które zaskłoniły się i oderwały od mas bezpartyjnych, które nie są dość wrażliwe na przejawy walki klasowej na wsi i nie potrafią organizować bledoty do walki z wyciskaniem kulaczków. Organizacje partyjne oderwane od życia gromady, nie przejawiające dostatecznej troski o człowieka i dlatego nie cieszące się zaufaniem bezpartyjnych, nie potrafią stać się faktycznym przewodnikiem wsi. I tak np. w powiecie koszalińskim w 18 organizacjach gromadzkich nie przyjęto w ciągu roku ani jednego nowego kandydata.

INSTANCJE PARTYJNE BLIŻEJ GROMADY

Słaba praca organizacji partyjnych na wsi jest w większej części wypadkową spowodowana

tym, że zdane są one przeważnie na własne siły — że nie otrzymują dostatecznej pomocy od instancji partyjnych. Większość naszych komitetów powiatowych i gminnych kieruje pracą organizacji partyjnych poprzez pisemne polecenia i kampanijne odprawy. Słaba jest natomiast bezpośrednia więź z gromadą i znajomość dolowego, gromadzkiego aktywu.

Dlatego też główną zasadą KP i KG winno być: bliżej mas. Nie wolno odgradyać się od gromady murem papieru kancelaryjnego. Chodzi o to, aby członkowie instancji partyjnych więcej przebywali w terenie, konkretnie, życiowo pomagali naszym organizacjom partyjnym na wsi. Chodzi o to, by uczyli je samodzielności i inicjatywy w rozwiązywaniu określonych zadań, w umacnianiu się politycznym i organizacyjnym.

LICZNE SĄ DROGI WZMOCNIENIA PRACY POLITYCZNEJ

Doświadczenia ostatniej akcji skupu wykazały dobitnie, że mamy na wsi wielu przodujących małorolnych i średniorolnych chłopów. Np. plan skupu zboża wykonano przed terminem ponad 28 tys. chłopów woj. koszalińskiego.

W każdej gminie i w każdej niemal gromadzie mamy wielu przodujących chłopów — wzorowo pracujących na swoich gospodarstwach. — Takich jak: Bazyl Koba z gromady Tychowo, pow. Białogard, który uprawia 8 ha i utrzymuje 5 krów, 2 cielaki, 10 świń, jak Bernard Kryger z Tuchomia (pow. Złotów), który obok rozwiniętej hodowli coraz szerzej kontraktuje i uprawia rośliny przemysłowe — są w naszym województwie tysiące. Takim właśnie ludzom trzeba pomóc w znalezieniu drogi do partii, oni właśnie powinni zasilić szeregi naszych organizacji.

Wiele jest jeszcze gromad, w których nie ma organizacji partyjnej — ale działają w nich i rozwijają się koła ZMP. Gdy w oparciu o te organizacje stworzymy grupę ZMP-owsko-kandydacką, również wtedy pójdzie praca polityczna w gromadzie.

Najlepszym tego dowodem jest powodzenie organizowanego przez ZSCh konkursu hodowlanego.

Tak więc wzmożone kierownictwo partyjne masowymi organizacjami na wsi ma poważne znaczenie dla pracy politycznej. Organizacje i instancje partyjne, opierając

się na organizacjach masowych, politycznie nimi kierując, wzmacniają i rozezzerzają zasięg swej działalności.

BRATERSKA POMOC ROBOTNIKÓW

Ale nie tylko instancje partyjne winny więcej niż dotąd pomagać organizacjom partyjnym na wsi. Poważna pomoc organizacjom partyjnym na wsi mogą i powinny okazać miejskie organizacje partyjne, podstawowe organizacje w zakładach przemysłowych. Jest to poważny ich obowiązek, wynikający z kierunku w sojuszu robotniczo-chłopskim.

Bogate i wezechstronne tradycje posiada ruch łączności miast z wsią. Nasze fabryki, takie jak Słupska Fabryka Mebli, Fabryka Narzędzi Rolniczych, Koszalińska Fabryka Mebli, TOR, ZPW — Zieleniec i wiele innych, mają silne ekipy łączności miast z wsią. Na ich pracy ciężko jednak często położyć uwagę, jak niedostateczna praca polityczna w terenie, ograniczanie się tylko do pomocy w naprawianiu sprzętu itp.

Gdy przezwyciężymy te bledy, wzmożymy pracę ekip o nowe formy łączenia pomocy technicznej z pracą polityczną i kulturalną, gdy każdy wyjazd robotników na wies będzie dokładnie przygotowany i uzgodniony z komitetem gminnym partii, gdy nasi agitatorzy i propagandyści uzbrojeni będą w znajomość problemów rolnictwa i orientować się będą w przejawach walki klasowej groma-

dy, do której wyjeżdżają, gdy należycie przygotują się politycznie do zaszczytnej roli agitatora na wsi — ruch ten lepiej niż dotychczas spełni swe zadanie.

Ogromnie dużo mają do zdziałania wielkie rzesze robotników przemysłowych mieszkających stale na wsi, wśród których znajdują się przecież tysiące członków partii. Gdyby wszystkie komitety powiatowe partii skrzętnie rozejrzały się w swym powiecie, to okazało by się, że w nlejednej gromadzie, która (figuruje w ewidencji jako „biała plama” mieszkają towarzysze partyjni z podstawowej organizacji sąsiedniego zakładu przemysłowego.

Niedawno, w dyskusji przed zjazdowej, na łamach naszej gazety mówili o tym: kierownik Wydziału Organizacyjnego Komitetu Miejskiego partii w Koszalinie i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej przy KPM, wskazując na poważne, nie wykorzystane dotąd możliwości pracy politycznej na tym odcinku. Takie same możliwości są i w innych zakładach.

Trzeba więc zadbać, by komitety zakładowe dawały tym towarzyszom zadania partyjne na terenie swojej gminy i gromady, by polecenia te były kontrolowane, by komitety zakładowe pozostawał w stałym kontakcie z komitetem gminnym partii, który najlepiej może ocenić ich pracę.

Wezechstronna praca nad tym, aby nasze miejskie organizacje partyjne właściwie spełniały swe zadania. Jest sprawą nie tylko odpowiedzialnych za ten odcinek instancji partyjnych, ale sprawą wszystkich członków partii.

WIOSNA MOBILIZUJE

Przed dwoma laty zespół Jastrowie miał opinię bardzo słabego. Pewien przełom nastąpił już w ubiegłym roku. A w tym roku...? Towarzysze z Jastrowia są iak najlepszej myśli. Optymizm

ten słuszenie uzasadniają wzrostem świadomości politycznej załóg poszczególnych gospodarstw. Głównym powodem jest to, że w wyjątku czuje się odpowiedzialną za rozwój produkcji rolniczej, za wykonywanie w terminie nakreślonych planów gospodarczych. Robotnicy rozumieją, że wydajna i sumienna praca to ich konkretny wkład w umocnienie potęgi Państwa Ludowego, a więc i wzmocnienie

wykonane zostały w 100 procentach (ub. roku w 50 proc.), to należy stwierdzić, że stan techniczny przygotowań jest na ogół dobry i zespół już obecnie stworzył sobie warunki sprawnego przeprowadzenia siewów wiosennych.

Dość dobrze przebiegają przygotowania do siewów wiosennych w gospodarstwie Plusza. Remont maszyn i narzędzi rolniczych jest już na ukończeniu.

Na zdjęciu: kowal Józef Sitarz i stelmach Bronisław Sadocha przy nowym wozie, który wykonali poza planowym remontem narzędzi rolniczych.

sił światowego obozu pokoju, którego kraj nasz jest ważnym ogniwem. Zrozumieli, że to podstawowy warunek szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących miast i wsi, zadania nakreślonego na IX Plenum KC PZPR.

Do dnia 1 lutego zakończone zostały omloty wszystkich zbóż, łącznie z motylkowymi, kończyła i lucerna. Zboże siewne jest już oczyszczone, wszystkie próbki zbóż kwalifikowanych i jednolitych wysłane zostały dawno do Stacji Oceny Nasion. Wszystkie gospodarstwa są zaopatrzone całkowicie w ziarno siewne.

Nawozy sztuczne już nadeszły i są zmagazynowane w poszczególnych gospodarstwach. Jeżeli dodamy jeszcze, że orki zimowe

darstwie takim powinny się odbyć narady produkcyjne, na których załoga zapozna się dokładnie z planami zasiewów, przedyskutuje harmonogram prac siewnych, dokonany zostanie przydział maszyn oraz ustalony zakres pracy każdego robotnika w brigadzie polowej. Załogi gospodarstw podejmowały już zobowiązania, dotyczące wzrostu plonów od 1 do 2 kwintali z ha. Jednak te zobowiązania nie zawsze były oparte o wskaźniki planu finansowo-gospodarczego. Na mających się odbyć obecnie naradach produkcyjnych należy jeszcze raz przeanalizować możliwości przyspieszenia i skrócenia okresu siewów wiosennych oraz zwiększenia plonów i na tej podstawie pokierować odpowiednio inicjatywą robotników, którzy zgłaszają liczne zobowiązania na część II Zjazdu PZPR, zorganizować indywidualne i zespołowe współzawodnictwo pracy.

Kierownictwo zespołu, komitet zespołowy partii i rolna rada zakładowa nie* wykorzystali też jeszcze silnego oręża w walce o umocnienie gospodarstwa i organizacyjne PGR, jakim jest uchwała Prezydium Rządu w sprawie poprawy organizacji pracy i warunków wynagrodzenia za pracę w PGR. Co gorsze, są nawet robotnicy, którzy jeszcze nie slyszeli o tej uchwałie. Nie przystąpiono też w zespole do tworzenia brigad polowych, przydzieleniu na stałe odpowiedzialnych póll, inventarza, maszyn i narzędzi. A przecież stała brigady, które mają być stworzone do pierwszego marca br., warunkują również sprawność siewów wiosennych.

Dość pomoc w właściwym zorganizowaniu i ustawieniu brigad będzie szczegółowe omówienie tego zagadnienia na szkoleniu brigadzystów polowych i masowym szkoleniu agrotechnicznym załóg.

Dobre przygotowanie techniczne łącznie z odpowiednią mobilizacją ludzi i organizacją pracy mogą dopiero zagwarantować pełną gotowość i sprawność do wiosennej bitwy o wysokie urodzaje, o realizację wytycznych IX Plenum KC PZPR.

Po otrzymaniu z OZ PGR załączonych planów, w gospodarstwie takim powinny się odbyć narady produkcyjne, na których załoga zapozna się dokładnie z planami zasiewów, przedyskutuje harmonogram prac siewnych, dokonany zostanie przydział maszyn oraz ustalony zakres pracy każdego robotnika w brigadzie polowej. Załogi gospodarstw podejmowały już zobowiązania, dotyczące wzrostu plonów od 1 do 2 kwintali z ha. Jednak te zobowiązania nie zawsze były oparte o wskaźniki planu finansowo-gospodarczego. Na mających się odbyć obecnie naradach produkcyjnych należy jeszcze raz przeanalizować możliwości przyspieszenia i skrócenia okresu siewów wiosennych oraz zwiększenia plonów i na tej podstawie pokierować odpowiednio inicjatywą robotników, którzy zgłaszają liczne zobowiązania na część II Zjazdu PZPR, zorganizować indywidualne i zespołowe współzawodnictwo pracy.

Od rysunku do... szafy

Najpierw widzi się tylko cały stos deseczek, kawałków sklejki i drzewa, listw i innych detali... Do piero potem, gdy przechodzi się kolejno stanowiska robocze widać jak wśród stukania młotków i loków wiórów spadających spod struga powstaje zgrabna, jasna szafa. Jesteśmy w dziale montażu Słupskiej Fabryki Mebli. Tu w zgiełku i zapobiegliwej krzątaniu rosną szafy, które potem przez szerokie drzwi magazynu powędrują do dziesiątków mieszkań w całej Polsce.

Trzeba ułatwić pracę załodze — na każde stanowisko, na każdą operację technologiczną dostarczyć rysunek, który posłuży za wzór i szablon, za sprawdzian czy robota została dobrze wykonana. Zobowiązanie ambitne i pozytywne, ale wcale nie takie łatwe. Przecież trzeba całą szafę rozrysować na najdrobniejsze nawet cząsteczki. Każdej zmianie kształtu, każdemu elementowi musi odpowiadać rysunek — i to wielkości naturalnej, w skali 1:1.

Popłynęły pracowite dni. Ile ich było razem — trudno powiedzieć. Czasem i długo po godzinach można było zastać tow. Wielickę nad kreślarskim stołem. Tylko rasnący stos rysunków mówił o postępiech w realizacji zobowiązania. Dzisiaj — praca już ukończona. Na ponad 120 arkuszach małych i dużych znajduje się szafa rozłożona (jeśli tak można powie dzieć) na czynniki pierwsze. Teraz tylko gotowe rysunki powieści, rozdać na warsztaty — i na wyniki na pewno nie będziemy długo czekać.

Już nie tylko majster albo kontroler będzie wiedział, czy fragment mebla ma właściwe kształty i wymiary. Każdy robotnik może obrabiając część porównać w każdej chwili z rysunkiem wzorcowym, może w parę doszukać błędów i natychmiast je usunąć. Jest to nie tylko wygodna, ale także duże oszczędności materiałowe, a co najważniejsze, na pewno polepszenie jakości produkowanych mebli. A to przecież nic innego jak zmniejszenie ilości braków, większa produkcja, więcej dobrych mebli w sklepach i naszych mieszkaniach.

Przy masowej produkcji mebli, bardzo ważną sprawą jest dokładne i precyzyjne wykonanie najdrobniejszego nawet elementu. I kontrola wtedy jest łatwiejsza i na montażu nie ma kłopotów, gdy wszystko do siebie idealnie pasuje. Bardzo kłopotliwe jest sprawdzanie przez majstra jakiegos drobnego szczegółu, gdy musi on każyć krawędź dokładnie wymierzyć i w myśli przypasać do sąsied-

TADEUSZ STĘPIEN

PGR Jastrowie przed wiosennym siewem



Dobrze przebiegają przygotowania do siewów wiosennych w gospodarstwie Plusza. Remont maszyn i narzędzi rolniczych jest już na ukończeniu. Na zdjęciu: kowal Józef Sitarz i stelmach Bronisław Sadocha przy nowym wozie, który wykonali poza planowym remontem narzędzi rolniczych.

W polczyńskim browarze piwo czeka na odbiorców

Kierownictwo Polczyńskich Zakładów Piwowarsko - Stodolniczych sygnalizuje nam, że plan produkcji piwa w lutym br. może być załamany, jeśli odbiorcy nie zgłoszą się po odbiór zaplanowaną na ten tydzień ilość wód gazowych i piwa. Sprawa szybkiego odbioru piwa jest dla Pol. Zakł. Piw.-Stod. tym ważniejsza, że załoga podjęła dla uczczenia II Zjazdu PZPR zobowiązania produkcyjne, zmierzające do wykonania planu miesięcznego z nadwyżką. Załoga chce powitać obrady II Zjazdu partii dodatkowymi osiągnięciami. W związku z tym, z inicjatywą podstawowej organizacji partyjnej i radu zakładowej załoga wyst-

ła list do wszystkich odbiorców piwa m. in. do placówek zbiorowego żywienia, bufetów KZG, sklepów MHD, PSS i GS, w którym apeluje, aby placówki handlu upolepszającego dokonały sprawnego dystrybucji produktów przemysłu piwowarsko-stodolniczego i lepiej zaspokajaly potrzeby ludności koszalińskiej w tym zakresie.

Zobowiązujemy się — pisze załoga Zakł. Piw.-Stodolniczych — dostarczać wam na każde żądanie i w potrzebnych ilościach piwo i wody gazowe przez cały bieżący rok, abyście mogli jak najlepiej zaspokajać potrzeby konsumentów.

M

MARIAN REBELKA

Kronika partyjna

Seminarium dla wykładowców

Komitet Miejski PZPR zawiadamia wszystkich wykładowców szkolenia partyjnego szkół politycznych i kursów podstawowych z miasta, że w dniu 26 lutego 1954 r. o godz. 8 rano odbędzie się seminarium w Ośrodku Szkolenia Partyjnego KM i KW.

Przybycie obowiązkowe.

ODCZYT

Ośrodek Szkolenia Partyjnego przy KM i KW w Koszalinie zawiadamia wszystkich sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych i wykładowców szkolenia partyjnego, pracowników ZMP, prelegentów i agitatorów oraz aktyw partyjny, związków zawodowych, ZMP i Frontu Narodowego, że w dniu 26 bm. t. j. w piątek, o godz. 16-tej w sali Ośrodka Szkolenia Partyjnego KM i KW w Koszalinie ul. Waryńskiego Nr 7 odbędzie się odczyt na temat:

„PROBLEM NIEMIECKI A BEZPIECZEŃSTWO MIĘDZYNARODOWE W ŚWIELE KONFERENCJI BERLIŃSKIEJ”.

Odczyt wygłosi lektor KW PZPR red. H. Banasiak.



BAŁTYCKI TEATR DRAMATYCZNY — „Stuby pańskie”
Al. Fredry, Złotów sala Centrali
Drzewnej pocz. godz. 19.



KOSZALIN — „Nowa Huta” —
nieczynne.

„Młoda Gwardia” — Rokosowo —
„Lubow Jarowaja” I seria.
Seans godz. 19.

SLUPSK — „Polonia” —
„Śpiewają skowronki”.
Seanse godz. 16, 18 i 20.

SLAWNO — „Sława” —
„Pod tureckim jarzmem”.
Seans godz. 19.

DARŁOWO — „Bajka” —
„Kotowski”.
Seans godz. 19.

UWAGA! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikata Okr. Zarz. Kin w Koszalinie.

Komunikat

Referat Kwaterunkowy — Prezydium MRN w Koszalinie z dniami 1 marca br. interesantów w sprawach mieszkaniowych przyjmować będzie w środy i piątki każdego tygodnia od godz. 8 — 15 a instytucje i urzędy w każdy czwartek od godz. 8 — 15.

Próbowaliśmy tłumienia krytyki
wypowiadamy zdecydowaną walkę

Partia i rząd wielokrotnie w uchwałach swych wskazywały, że twórcza, oddolna krytyka i samokrytyka jest najważniejszą orężem walki z powstającymi niedociągnięciami i brakami. Gazeta nasza w pracy swej również posługuje się orężem krytyki, przyczyniając się do likwidacji wielu różnych zaniedbań i błędów.

Tymczasem wbrew uchwałom KC partii i Prezydium Rządu zdarzają się jeszcze na naszym terenie jaskrawe przykłady tłumienia krytyki.

W numerze 35 (1954 r.) naszej gazety ukazał się artykuł o trudnych warunkach pracy robotników stolarni mechanicznej w Koszalinie. Artykuł ten został napisany zarówno na podstawie obserwacji poczynionych w zakładzie przez przedstawiciela naszej redakcji jak i uwag zgłoszonych przez robotników.

Po takim artykule kierownictwo stolarni oraz dyrekcja Koszalińskich Zakładów Przemysłu Terenowego powinny były przeanalizować wyniki braku i przystąpić do ich likwidacji. Ale sprawą tą zajęło się od całkiem innej strony.

W kilka dni po ukazaniu się artykułu przyszedł do redakcji sekretarz podstawowej organizacji partyjnej przy stolarni mechanicznej, tow. Tadeusz Niezgoda oraz robotnik ob. Nasłonek. Od nich dowiedzieliśmy się, że ob. Nasłonek, z którego m. in. Informacji korzystaliśmy w wymienionym artykule, otrzymał dwutygodniowe wypowiedzenie z pracy pod pretekstem „niewywiązania się z obowiązków”.

Pomijając już „dziwne” zaskądzenie okoliczności, że dłużej pracownik (ob. Nasłonek) pracuje w stolarni od 1949 roku przestaje nagle wywiązywać się ze swych obowiązków właśnie po udzieleniu dziennikarzowi krytycznych pod adresem kierownictwa uwag — zbadajmy na jakiej podstawie oparte są zarzuty pod adresem ob. Nasłoneka.

Dyrekcja KZPT zarzuca ob. Nasłonkowi, że w godzinach pracy pije on w zakładzie wódkę. Głównym zarzutem przeciwko zwolnionemu robotnikowi jest to, że miał on jakoby odmówić wykonania polecenia majstra — wykorzystania odpadów do robienia stąpiłówek.

A jak jest w rzeczywistości? Zawezwana robotnica, która miała być świadkiem picia wódki podczas pracy oświadczyła, że nie jest jej nic o tym wiadomo. W końcu stwierdzono, że zdarzył się wypadek picia w zakładzie wódki — co prawda po pracy. Oczywiście, że nawet i w takim wypadku należy wykluczyć w stosunku do winnych konsekwencje, ale dlaczego w takim razie tak surowo ukarano tylko ob. Nasłoneka, a nie zainteresowano

się innymi — a przede wszystkim majstrem Dziadłowiczem?

A sprawa niewykonania poleceń? Polecono mu wykonać części z odpadków, których nie było, gdyż zostały użyte na opał przez sprzątaczy.

A DYREKCJA KOSZALIŃSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TERENOWEGO?

Zwolnienie wydane przez pełniącego obowiązki kierownika stolarni majstra Dziadłowicza, zatwierdziła Dyrekcja KZPT. Dlaczego tam nie zastanowiono się nad słusznością wydanej decyzji?

Dyrektor Koszalińskich Zakładów Przemysłu Terenowego tow. Stachowiak tak uzasadnia owe stanowisko: „Cofnąć obecnie zwolnienia Nasłoneka z pracy nie można, ponieważ byłoby to podważeniem autorytetu majstra”. Zdaje się tow. dyrektorze, że tak nie buduje się autorytetu kierownictwa. Przeciwnie, w taki sposób — broniąc niesłusznej sprawy — drywa się autorytet dyrekcji KZPT.

— 6 lat pracuje w naszym zakładzie Nasłonek — mówią pracownicy stolarni ob. ob. Hejnowski, Seno i inni. — Przez 6 lat kierownictwo nie miało do niego żadnych pretensji, aż nagle teraz, po ukazaniu się artykułu, który nam wiele pomógł, „Nasłonek” otrzymał zwolnienie z pracy. My wszyscy wiążemy ze sobą te dwa fakty...

Ale dyrekcja KZPT nie zastanowiła się nad tymi sprawami — zaś zwalnianie z pracy uważa w ogóle za najlepszą metodę wychowawczą.

— W tutejszej stolarni panuje ferment, który wywołała załoga — mówił dyrektor Stachowiak — musimy zwolnić co najmniej połowę załogi, aby poprawili się stosunki w stolarni...

CZY SĄ INNE METODY UZDROWIENIA STOSUNKÓW?

Właśnie twórcza krytyka i samokrytyka. Tego jednak dyrekcja KZPT zdecydowanie nie lubi. Przykładem tego może być fakt, że na ostatniej na radzie roboczej w stolarni, kiedy jeden z robotników chciał powiedzieć o trudnościach na jakie napotyka załoga — zabroniono mu mówić. W świetle tych wszystkich faktów sprawę zwolnienia z pracy ob. Nasłoneka ocenić trzeba niewątpliwie jako jaskrawy przykład tłumienia krytyki. Dlatego też musimy się tym zainteresować jak najszybciej odpowiednio czynnikami.

Niewątpliwie sprawą tą zajęł się również Komitet Miejski PZPR w Koszalinie. Trzeba bowiem stworzyć wszędzie — we wszystkich organizacjach partyjnych i instytucjach atmosferę sprzyjającą pełnemu rozwojowi twórczej krytyki i samokrytyki.

Korespondenci piszą:

Węgiel znikł-a w hotelu zimno

W grudniu ubiegłego roku robotnicy Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych otrzymali wyremontowany z funduszy zakładowych, piękny hotel robotniczy przy ul. Mariana Buczka 13a. Wielu robotników otrzymało w nich wygodne pomieszczenia. Na oko więc wydaje się, że wszystko jest w porządku. Ale tylko na oko. Mieszkańcy hotelu sygnalizują nam bowiem fakty, świadczące o nieporządkach, a nawet kumoterstwie, panującym w administracji.

Oto, co piszą mieszkańcy hotelu:

— „Pokoje, w których mieszkamy, są piękne. Ale cóż z tego, kiedy przez szpary w oknie wieje, a centralne ogrzewanie jest nieczynne. Czy nie ma może obsługi kotłowni? Wręcz przeciwnie. Są dwaj palacze, ale nie ma węgla lub koku niezbędnego do opalania pomieszczeń; co prawda

węgiel został niedawno przywieziony, jednakże w piwalcy go nie widać. Podobno część tego węgla zabrał kierownik hotelu”.

Tak piszą do nas robotnicy SFNR, mieszkańcy hotelu robotniczego. List ten stanowi dowód, że troską o robotnika zeszła w SFNR na drugi plan, że toleruje się tutaj kumoterstwie i nadużycia, odbijające się ujemnie na życiu mieszkańców hotelu robotniczego.

Zwracamy uwagę dyrekcji zakładu, radzie zakładowej i organizacji partyjnej, że ten stan rzeczy musi ulec szybkiej poprawie. Nie wolno lekceważyć żywotnych interesów robotnika. Uchwały IX Plenum KC PZPR mówiące o przyspieszeniu wzrostu stopy życiowej ludzkiej pracy obowiązują każdego działacza politycznego i gospodarczego.

(11)

- SPORT - SPORT - SPORT -

Już kilkudziesięciu szachistów zgłosiło się do Turnieju Błyskawicznego

— Halo! Redakcja Głosu Koszalińskiego?
— Tak, słucham.
— Tu PSS Szczecinek. Zgłoszamy udział 3 naszych pracowników do turnieju. Zgłoszenie pisemne jest już w drodze — jednak na wszelki wypadek dzwoniłmy. Zapiszcie nazwiska...

— Dzień dobry. U kogo można zapisać się do turnieju błyskawicznego? — Cz. Pezala stawił się osobiście. Przy okazji zapisuje i brata...

Wiadomość o organizowaniu przez Sekcję Szachów WKFi Redakcję „Głosu Koszalińskiego” Błyskawicznego Turnieju Szachowego wywołała wielkie zainteresowanie wśród szachistów tak Koszalin jak i całego województwa.

Jako pierwszy zgłosił swój udział pracownik Centrali Wynajmu Filmów. List ich otrzymaliśmy w środę, a w czwartek na liście zgłoszeń widniało już kilkadziesiąt nazwisk.

Ta duża liczba zgłoszeń na suwa jednak pewne obawy, czy działacze Sekcji Szachów będą w stanie zgromadzić w sali WDK odpowiednią ilość kompletów szachowych. Dlatego też apelujemy do wszystkich, którzy zgłaszają się do turnieju, aby w miarę możliwości zaopatrzyli się we własne komplety. Umożliwi to szybsze przeprowadzenie turnieju.

Jeszcze jedna sprawa organizacyjna, — to przedłużenie

terminu zgłoszeń dla zawodników zamiejscowych. Wszyscy mieszkający poza Koszalinem, którzy dotąd nie wysłali zgłoszeń do naszej redakcji, mogą zgłosić swój udział w turnieju na godzinę przed jego rozpoczęciem, tj. w niedzielę, 28 bm. do godz. 9-tej. W dniu turnieju zgłoszenia te przyjmowane będą w sali WDK. Z udogodnienia tego nie mogą jednak skorzystać szachiści Koszalin, sekretariat redakcji jest bowiem czynny przez cały dzień i każdy chętny może dokonać zgłoszenia bez żadnych trudności.

Przypominamy, że turniej odbędzie się w niedzielę w sali WDK. Początek o godz. 10-tej.

Adres Redakcji „Głosu Koszalińskiego” Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20.

Czekamy na dalsze zgłoszenia.

Zwycięstwo hokeistów ZSRR

Hokejowa reprezentacja ZSRR, przygotowując się do mistrzostw świata rozegrała w Sztokholmie mecz z miejscowym zespołem AIK, odnosząc zwycięstwo 6:0.

Przed VII Wyciągiem Pokoju

Do komitetu organizacyjnego VII Wyciągu Pokoju wpłynęło zgłoszenie dziesiątej drużyny. Jest nią reprezentacja Rumunii.

Czołówka kolarzy polskich, z których wyłoniona będzie reprezentacyjna drużyna na VII Wyciągu Pokoju zakończyła już pierwszy etap przygotowań. W tych dniach zakończył się obóz kondycyjny w Zakopanem. Po tygodniowej przerwie zawodnicy zostaną zgrupowani ponownie w Giucholazach.

Obóz w Zakopanem miał przede wszystkim na celu wyrobienie kondycji. Mimo silnego mrozu kolarze odbywali co dzieńne jazdy na rowerze. Po nado uprawiano wiele sportów uzupełniających jak gimnastyka i jazda na nartach.

W Zakopanem przebywało 25 kolarzy. Z czołówki zabrakło tylko Wilczewskiego, który z powodu egzaminów nie mógł stawić się na trening.

„Jaki pan — taki kram”



CYSTO, ciepło i wesoło — oto jak wygląda świetlica w gromadzie Słonowice. Dobra organizacja świetlicy — to uczciwa praca aktywnego kulturalnego gromady. Świetlica w Słonowicach może posłużyć za wzór wszystkim zaniedbanym świetlicom — np. świetlicy gminy Brzeźno.



WYBITE okno, polamany sprzęt, zaśmiecone i brudne wnętrza — oto wygląd świetlicy gromady Brzeźno. Już stare polskie przysłowie mówi — „jaki pan, taki kram”. Toteż wyciągając z wyglądu świetlicy wnioski o pracy GRN i aktywności kulturalnej gminy, radzimy radnym GRN Brzeźno zakasać rękawy i zrobić porządek z balaganem w świetlicy i pracy kulturalno-oświatowej.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudnią natychmiast Koszalińskie Zakłady Gastronomiczne w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 28. Oferty należy składać w Dyrekcji KZG, Koszalin, ul. Zwycięstwa 28 — dział kadr. K-44-0

2-ch KSIĘGOWYCH, 1-go instruktora szkoleniowego, 1-go świetlicowego, 1-go referenta przeciwpoż., 1-go kontrolera sklepowego, 1-go kierownika sekcji przemysłowej, 1-go referenta sekcji przemysłowej, 1-go samodzielnego referenta opakowań, samodzielnego kierownika sklepów spożywczych i przemysłowych, 1-go pomocnika murarza i wykwalifikowanych pracowników biurowych — zatrudni Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Koszalinie. Zgłoszenia prosimy kierować do sekcji kadr wyz. wym. zakładu. Wynagrodzenie w myśl umowy zbiorowej. K-52-0

MURARZY, cieśli, malarzy, blacharza, robotników w dowolnej ilości — zatrudni od zaraz Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Łobezie, woj. Szczecin. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Hotel robotniczy i stolówka na miejscu. K-53-0

KIEROWNIKA sekcji księgowości, st. księgowych, księgowych, insp. księgowości, insp. finansowego, st. księg. do spraw finansowania inwestycji, st. księg. planowania finansowego — zatrudni natychmiast Koszalińskie Okręgowe Zakłady Tęczy Przemysłowego w Słupsku, ul. Kółkarska nr 1. Miejsce pracy Słupsk i teren woj. Koszalin. K-53-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY SZEWCÓW „DOBRY BUT” w Koszalinie

zawiadamia, że z dniami 15 lutego 1954 roku uruchomiony został w ramach Czynu Przedzjazdowego PUNKT WYROBU I NAPRAWY OBUWIA ORTOPEDYCZNEGO

jak również dystrybucja wkładek ortopedycznych, który mieści się w Koszalinie przy ul. Gen. K. Świerczewskiego 9 i oznaczony jest szyldem firmowym z kolejnym numerem 18. Punkt ten prowadzony jest pod kierunkiem fachowca-specjalisty. K-43-0